

Pisma św. Franciszka

Napomnienia, Reguła i Testament

Napomnienia

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen. Oto są słowa świętych napomnień czcigodnego Ojca naszego świętego Franciszka do wszystkich braci.

[1. Ciało Pańskie]

¹Pan Jezus powiedział swoim uczniom; Ja jestem drogą, prawdą i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej, jak tylko przez Mnie. ²Jeśli znalazłbyście Mnie, znalazłbyście z pewnością i mojego Ojca; i odtąd Go znacie i zobaczyliście Go. ³Mówi do Niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy. ⁴Mówi mu Jezus: Tak długo jestem z wami, a nie poznaliście Mnie? Filipie, kto widzi Mnie, widzi i Ojca (J 14, 6-9) mego.

⁵Ojciec mieszka w światłości niedostępnej (por. 1Tm 6, 16) i Duchem jest Bóg (J 4, 24), i Boga nikt nigdy nie widział (J 1, 18). ⁶Dlatego tylko w duchu można Go oglądać, bo duch jest tym, który ożywia; ciało na nic się nie przyda (J 6, 64).

⁷Ale i Syna w tym, w czym jest równy Ojcu, nikt nie może inaczej oglądać niż Ojca ani inaczej niż Ducha Świętego. ⁸Dlatego potępieni są wszyscy, którzy widzieli Pana Jezusa według człowieczeństwa, ale nie dostrzegli i nie uwierzyli według ducha i bóstwa, że jest on prawdziwym Synem Bożym. ⁹Tak samo potępieni są ci wszyscy, którzy widzą sakrament [Ciała Chrystusowego], dokonywany słowami Pana na ołtarzu przez ręce kapłana pod postacią chleba i wina, ale nie dostrzegają i nie wierzą według ducha i bóstwa, że jest to prawdziwie Najświętsze Ciało i Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa. ¹⁰Poświadczą to sam Najwyższy słowami: To jest ciało moje i krew mego Nowego Przymierza [która za wielu będzie wylana] (por. Mk 14, 22. 24); i: ¹¹Kto pożywa ciało moje i pije krew moją, ma życie wieczne (por. J 6, 55). ¹²Stąd Duch Pański przebywający w wiernych swoich, jest tym, który przyjmuje Najświętsze Ciało i Krew Pana. ¹³Wszyscy inni, którzy nie mają udziału w tym Duchu, a ośmielają się przyjmować je, sąd sobie jedzą i piją (por. 1Kor 11, 29).

¹⁴Dlatego: Synowie ludzcy, dokąd będziecie twardego serca? (Ps 4, 3). ¹⁵Dlaczego nie poznajecie prawdy i nie wierzycie w Syna Bożego? (por. J 9, 35). ¹⁶Oto uniża się co dzień (por. Flp 2, 8) jak wtedy, gdy z tronu królewskiego (por. Mdr 18, 15) zstąpił do łona Dziewicy. ¹⁷Codziennie przychodzi do nas w pokornej postaci. ¹⁸Co dzień zstępuje z łona Ojca na ołtarz w rękach kapłana. ¹⁹I jak ukazał się świętym apostołom w rzeczywistym cielesnym, tak i teraz ukazuje się nam w świętym Chlebie. ²⁰I jak oni swoim wzrokiem cielesnym widzieli tylko Jego Ciało, lecz wierzyli, że jest Bogiem, ponieważ oglądali Go oczyma ducha, ²¹tak i my, widząc chleb i wino oczyma cielesnymi, starajmy się dostrzegać i wierzyć mocno, że jest to jego żywe i prawdziwe Najświętsze Ciało i Krew. ²²I w taki sposób Pan jest zawsze ze swymi wiernymi, jak sam mówi: Oto Ja jestem z wami aż do skończenia świata (por. Mt 28, 20).

[2. Zło samowoli]

¹Pan powiedział do Adama: Z każdego drzewa jedz; ale z drzewa wiadomości dobrego i złego nie jedz (por. Rdz 2, 16-17). ²Z każdego drzewa rajskiego mógł jeść, ponieważ dopóki nie wykroczył przeciw posłuszeństwu, nie zgrzeszył. ³Ten bowiem jada z drzewa poznania dobra, kto przywłaszcza sobie swoją wolę i wynosi się z dobra, jakie Pan mówi i działa w nim. ⁴I tak z podszeptu szatana i z powodu przekroczenia przykazania stało się to owocem poznania zła. ⁵A za to trzeba ponieść karę.

[3. Posłuszeństwo doskonałe]

¹Pan mówi w Ewangelii: Kto nie wyrzekłby się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem (por. Łk 14, 33); ²i: Kto chciałby zachować swoje życie, straci je (Łk 9, 24). ³Ten człowiek opuszcza wszystko, co ma, i traci swoje ciało, który siebie samego oddaje całkowicie pod posłuszeństwo w ręce swego przełożonego. ⁴I cokolwiek czyni i mówi, jeśli wie, że nie sprzeciwia się to jego woli, jest to prawdziwe posłuszeństwo, byleby to, co czyni, było dobre. ⁵I choćby podwładny widział coś lepszego i pożyteczniejszego dla swej duszy niż to, co nakazuje przełożony, niech dobrowolnie złoży Bogu z tego ofiarę i niech stara się spełnić życzenie przełożonego. ⁶To jest bowiem posłuszeństwo z miłości (1P 1, 22), ponieważ miłe jest Bogu i bliźniemu.

⁷Jeśli przełożony wyda jakieś polecenie niezgodne z jego [podwładnego] sumieniem, wolno mu nie posłuchać, niech go jednak nie opuszcza. ⁸A jeśli z tego powodu będzie przez kogoś prześladowany, niech go dla Boga miłuje. ⁹Kto bowiem woli znosić prześladowanie niż odłączyć się od braci, ten trwa rzeczywiście w doskonałym posłuszeństwie, bo życie swoje oddaje za braci swoich (por. J 15, 13).

¹⁰Jest bowiem wielu zakonników, którym się wydaje, że widzą lepsze rzeczy do zrobienia niż te, które nakazują przełożeni; ci oglądają się wstecz (por. Łk 9, 62) i powracają do wymiotów własnej woli (por. Prz 26, 11; 2 P 2, 22). ¹¹Ci są mordercami i swoim złym przykładem gubią wiele dusz.

[4. Nikt nie powinien przywłaszczać sobie przełożenia]

¹Nie przyszedłem, aby Mi służyło, lecz aby służyć (por. Mt 20, 28) mówi Pan. ²Ci, którzy są postawieni nad innymi, tak powinni się chlubić z tego przełożenia, jakby zostali wyznaczeni do obowiązku umywania nóg braciom. ³I jeśli utrata przełożenia zasmuca ich bardziej, niż utrata obowiązku umywania nóg, tym więcej napełniają sobie trzosi z niebezpieczeństwem dla duszy (por. J 12, 6).

[5. Nikt nie powinien unosić się pychą, lecz niech chlubi się w Krzyżu Pańskim]

¹Człowieku zastanów się, do jak wysokiej godności podniósł cię Pan Bóg, bo stworzył cię i ukształtował według ciała na obraz umiłowanego Syna swego i na podobieństwo według ducha (por. Rdz 1, 26). ²I wszystkie stworzenia, które są pod niebem, służą na swój sposób swemu Stwórcy, uznają Go i słuchają lepiej niż ty. ³I nawet złe duchy nie ukrzyżowały Go, lecz to ty wraz z nimi ukrzyżowałeś Go i krzyżujesz nadal przez upodobanie w wadach i grzechach.

⁴Z czego więc możesz się chlubić? ⁵Choćbyś bowiem był tak bystry i mądry, że posiadłbyś wszelką wiedzę (por. 1Kor 13, 2) i umiał wyjaśniać wszystkie rodzaje języków (por. 1Kor 12, 10. 28) i badać wnikliwie tajemnice niebieskie, nie możesz się chlubić tym wszystkim; ⁶bo jeden szatan poznał rzeczy niebieskie i teraz zna sprawy ziemskie lepiej niż wszyscy ludzie, chociaż mógłby być jakiś człowiek, który otrzymałby od Pana szczególne poznanie najwyższej mądrości. ⁷Tak samo, gdybyś był piękniejszy i bogatszy od wszystkich i gdybyś nawet cuda czynił, tak że wyrzucałbyś złe duchy, wszystko to zwraca się przeciwko tobie i nie należy do ciebie, i nie możesz się tym wcale chlubić. Lecz w tym możemy się chlubić: w słabościach naszych (por. 2Kor 12, 5) i w codziennym dźwiganiu świętego krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa (por. Łk 14, 27).

[6. Naśladowanie Pana]

¹Bracia, spoglądajmy na dobrego Pasterza, który dla zbawienia swych owiec wycierpiał mękę krzyżową. ²Owce Pana poszły za Nim w ucisku i prześladowaniu, w upokorzeniu i głodzie, w chorobie i doświadczeniu, i we wszystkich innych trudnościach; i w zamian za to otrzymały od Pana życie wieczne.

³Stąd wstyd dla nas, sług Bożych, że święci dokonywali wielkich dzieł, a my chcemy otrzymać chwałę i cześć, opowiadając o nich.

[7. Za wiedzą powinny iść dobre czyny]

¹Apostoł mówi: Litera zabija, a duch ożywia (2Kor 3, 6). ²Litera zabija tych, którzy pragną poznać tylko same słowa, aby uchodzić za mądrzejszych od innych i zdobyć wielkie bogactwa, i rozdać je krewnym i przyjaciołom.

³I tych zakonników zabija litera, którzy nie chcą postępować według ducha Pisma Bożego, lecz pragną raczej poznawać tylko słowa i wyjaśniać je innym.

⁴I tych ożywia duch Pisma Bożego, którzy żadnej wiedzy, jaką posiadają i pragną osiągnąć, nie przypisują ciału, lecz słowem i przykładem odnoszą do Najwyższego Pana Boga, do którego należy wszelkie dobro.

[8. Należy unikać grzechu zazdrości]

¹Apostoł mówi: Nikt nie może powiedzieć: Pan Jezus bez pomocy Ducha Świętego (1Kor 12, 3); ²i: Nie ma nikogo, kto by czynił dobro, nie ma ani jednego (Rz 3, 12). ³Ktokolwiek więc zazdrości bratu swemu dobra, jakie Pan mówi i czyni w nim, dopuszcza się grzechu bluźnierstwa, bo zazdrości samemu Najwyższemu, który mówi i czyni wszelkie dobro.

[9. Miłość]

¹Pan mówi: Miłujcie nieprzyjaciół waszych [czyńcie dobrze tym, którzy was nienawidzą i módlcie się za prześladowającymi i spotwarzającymi was] (Mt 5, 44). ^[3]²Ten bowiem rzeczywiście kocha swego nieprzyjaciela, kto nie boleje nad doznawaną krzywdą, ³lecz dla miłości Bożej smuci się grzechem jego duszy. ⁴I czynem okazuje mu miłość.

[10. Umartwienie ciała]

¹Wielu jest takich, którzy, grzesząc lub doznając krzywdy, składają winy na nieprzyjaciela lub bliźniego. ²Lecz nie tak jest: każdy bowiem ma w swej mocy nieprzyjaciela, mianowicie ciało, przez które grzeszy. ³Dlatego błogosławiony ten sługa (Mt 24, 46), który mając w swej władzy takiego nieprzyjaciela, będzie zawsze trzymał go związanego i roztropnie miał się przed nim na baczości. ⁴Dopóki bowiem tak będzie postępował, żaden inny nieprzyjaciel, widzialny czy niewidzialny, nie będzie mógł mu szkodzić.

[11. Nikt nie powinien się gorszyć grzechem bliźniego]

¹Słudze Bożemu tylko jedno nie powinno się podobać: grzech. ²I jakkolwiek grzech jakaś osoba popełniłaby i z tego powodu sługa Boży niepokoiłby się i gniewał, ale nie z miłości, gromadzi sobie winę (por. Rz 2, 5). ³Ten sługa wie życie prawe, wolne od przywiązań, który się nie denerwuje i nie gniewa na nikogo. ⁴I błogosławiony jest ten, który nic sobie nie zatrzymuje, oddając co jest cesarskiego, cesarzowi, a co jest Bożego, Bogu (Mt 22, 21).

[12. Jak rozpoznać ducha Pańskiego]

¹Tak można poznać, czy sługa Boży ma ducha Pańskiego: ²jeśli jego ciało nie będzie wyносиło się pychą - bo ono zawsze jest przeciwne wszelkiemu dobru - z tego powodu, że Pan czyni przez niego jakieś dobro, ³lecz jeśli we własnych oczach uważałby się raczej za lichszego i mniejszego od wszystkich innych ludzi.

[13. Cierpliwość]

¹Błogosławieni pokój czyniący, bo nazwani będą synami Boga (Mt 5, 9). Nie może poznać sługa Boży, ile ma cierpliwości i pokory, dopóki się wszystko dzieje po jego myśli. ²Gdy zaś przyjdzie czas, kiedy ci, którzy powinni postępować według jego woli, zaczną mu się sprzeciwiać; ile wtedy okaże cierpliwości i pokory, tyle jej ma, nie więcej.

[14. Ubóstwo ducha]

¹Błogosławieni ubodzy duchem, bo do nich należy królestwo niebieskie (Mt 5, 3). ²Wielu jest takich, którzy oddając się gorliwie modlitwom i obowiązkom, nękać swe ciała licznymi postami i umartwieniami, ³lecz z powodu jednego tylko słowa, które zdaje się być krzywdą dla ich ciała, lub z powodu jakiejś rzeczy, której się ich pozbawia, wzburzają się i wpadają w gniew. ⁴Ci nie są ubodzy duchem. Kto bowiem jest rzeczywiście ubogi duchem, ten nienawidzi siebie samego (por. Łk 14, 26) i kocha tych, którzy uderzają go w policzek (por. Mt 5, 39).

[15. Pokój]

¹Błogosławieni pokój czyniący, bo nazwani będą synami Boga (Mt 5, 9). ²Ci przynoszą naprawdę pokój, którzy wśród wszystkich cierpień, jakie ich spotykają na tym świecie, dla miłości Pana naszego Jezusa Chrystusa zachowują pokój duszy i ciała.

[16. Czystość serca]

¹Błogosławieni czystego serca, bo oni będą oglądać Boga (Mt 5, 8). ²Prawdziwie czystego serca są ci, którzy gardzą dobrami ziemskimi, szukają niebieskich i nie przestają nigdy czystym sercem i duszą uwielbiać i widzieć Pana, Boga żywego i prawdziwego.

[17. Pokorny sługa boży]

¹Błogosławiony jest ten sługa (Mt 24, 46), który nie wynosi się z powodu dobra, jakie Pan mówi i czyni przez niego, bardziej niż z tego, jakie Pan mówi i czyni przez innego. ²Grzeszy ten człowiek, który chce więcej otrzymać od swego bliźniego niż dać z siebie Panu Bogu.

[18. Miłosierdzie wobec bliźniego]

¹Błogosławiony człowiek, który znosi swego bliźniego z jego ułomnościami, tak jak chciałby, aby jego znoszono, gdyby był w podobnym położeniu. ²Błogosławiony sługa, który Panu Bogu oddaje wszystkie dobra, kto bowiem cokolwiek zatrzymuje dla siebie, ukrywa w sobie pieniądze Pana Boga swego (por. Mt 25, 18) i to, co sądził, że ma, będzie mu odjęte (por. Łk 8, 18).

[19. Dobry i pokorny zakonnik]

¹Błogosławiony sługa, który nie uważa się za lepszego, gdy go ludzie chwają i wywyższają, niż wówczas, gdy go uważają za słabego, prostego i godnego pogardy; ²ponieważ człowiek jest tym tylko, czym jest w oczach Boga i niczym więcej.

³Biada temu zakonnikowi, który został wyniesiony do wysokiej godności i sam nie chce dobrowolnie ustąpić. ⁴A błogosławiony jest ten sługa (Mt 24, 46), który został wyniesiony wysoko nie z własnej woli i pragnie być zawsze pod stopami innych.

[20. Dobry i próżny zakonnik]

¹Błogosławiony ten zakonnik, który znajduje zadowolenie i radość tylko w najświętszych słowach i dziełach Pana ²i pociąga przez nie ludzi do miłości Boga w radości i weselu (por. Ps 50, 51). ³Biada temu zakonnikowi, który ma upodobanie w słowach płochych i próżnych i przez nie skłania ludzi do śmiechu.

[21. Próżny i gadatliwy zakonnik]

¹Błogosławiony sługa, który gdy mówi, nie ujawnia wszystkich swoich spraw w nadziei nagrody i nie jest skory do mówienia (por. Prz 29, 20), lecz przewiduje roztropnie, co powinien mówić lub opowiadać. ²Biada temu zakonnikowi, który dobra, jakich mu Pan udziela, chce ludziom okazywać słowami, by zdobyć uznanie, zamiast ukrywać je w sercu swoim (por. Łk 2, 19. 51), a innym ukazywać przez czyny. ³Otrzymuje on zapłatę swoją (por. Mt 6, 2. 5. 16), a słuchacze odnoszą mało korzyści.

[22. Znoszenie oskarżeń]

¹Błogosławiony sługa, który czyjeś uwagi, oskarżenia i upomnienia znosi tak cierpliwie, jakby pochodziły od niego samego. ²Błogosławiony sługa, który udzielane mu upomnienia przyjmuje spokojnie, słucha skromnie, pokornie wyznaje swą winę i chętnie wynagradza.

³Błogosławiony sługa, który nie jest skory do usprawiedliwiania się i znosi pokornie wstyd i naganę za winę, choćby się nawet jej nie dopuścił.

[23. Pokora]

¹Błogosławiony sługa, który okazuje się równie pokorny wśród swych podwładnych, jak wśród swych panów. ²Błogosławiony sługa, który zawsze pozostaje pod różgą karności. ³Sługą wiernym i roztropnym (por. Mt 24, 45) jest ten, który nie zaniedbuje pokuty za wszystkie swoje przewinienia: wewnętrznie przez skruchę, a zewnętrznie przez wyznanie winy i uczynki wynagradzające

[24. Prawdziwa miłość]

Błogosławiony sługa, który tak kochałby swego brata chorego, który nie może mu oddać przysługi, jak kocha zdrowego, który może mu pomóc.

[25. Prawdziwa miłość]

Błogosławiony sługa, który tak kochałby i szanował swego brata będącego daleko od niego, jak gdyby był z nim i nie mówiłby w jego nieobecności tego, czego nie mógłby powiedzieć z miłością w jego obecności.

[26. Słudzy Boży powinni szanować duchownych]

¹Błogosławiony sługa, który ma zaufanie do duchownych uczciwie żyjących według zasad Kościoła rzymskiego. ²A biada tym, którzy nimi gardzą; choćby bowiem byli oni grzesznikami, jednak nikt nie powinien ich sądzić, bo Pan sam zastrzega sobie prawo sądu nad nimi. ³O ile bowiem większa jest ich posługa wobec Najświętszego Ciała i Krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa, które oni sami przyjmują i sami tylko innym udzielają, ⁴o tyle większy grzech mają ci, którzy grzeszą przeciwko nim niż przeciwko wszystkim innym ludziom na tym świecie.

[27. Cnoty, które usuwają wady]

¹Gdzie jest miłość i mądrość, tam nie ma ani bojaźni, ani niewiedzy. ²Gdzie jest cierpliwość i pokora, tam nie ma gniewu, ani zamętu. ³Gdzie jest ubóstwo z radością, tam nie ma ani chciwości, ani skąpstwa. ⁴Gdzie jest pokój i rozmyślanie, tam nie ma ani zatroskania, ani roztargnienia. ⁵Gdzie jest bojaźń Pańska, która strzeże domu swego (por. Łk 11, 21), tam nieprzyjaciel nie ma możliwości wejścia. ⁶Gdzie jest miłosierdzie i delikatność, tam nie ma ani zbytku, ani zatwardziałości serca.

[28. Dobro należy ukrywać, aby go nie stracić]

¹Błogosławiony sługa, który w niebie gromadzi (por Mt 6, 20) dobra, jakie Pan mu okazał i nie pragnie ujawniać ich ludziom dla zdobycia uznania, ²bo sam Najwyższy okaże jego czyny tym, którym zechce. ³Błogosławiony sługa, który tajemnice Pańskie zachowuje w sercu swoim (por. Łk 2, 19. 51).

Reguła zatwierdzona

[Bulla]: Biskup Honoriusz, sługa sług Bożych, umiłowanym synom, bratu Franciszkowi i innym braciom z zakonu Braci Mniejszych pozdrowienie i apostolskie błogosławieństwo.

Stolica Apostolska ma zwyczaj pozwalać na pobożne życzenia proszących i udzielać chętnie poparcia dla ich chwalebnych pragnień. Dlatego umiłowani w Panu synowie, skłaniając się do pobożnych próśb waszych, regułę waszego zakonu potwierdzoną przez niezapomnianej pamięci papieża Innocentego, naszego poprzednika, do tej [buli] włączoną, powagą apostolską wam potwierdzamy i niniejszym pismem bierzemy w opiekę. Jest ona następująca:

[Rozdział 1]

W imię Pańskie!

Zaczyna się sposób życia braci mniejszych

¹Reguła i życie braci mniejszych polega na zachowaniu świętej Ewangelii Pana naszego Jezusa Chrystusa przez życie w posłuszeństwie, bez własności i w czystości. ²Brat Franciszek przyrzeka posłuszeństwo i uszanowanie papieżowi Honoriuszowi i jego prawnym następcom, i Kościołowi Rzymskiemu. ³A inni bracia mają obowiązek słuchać brata Franciszka i jego następców.

[Rozdział 2]

Kandydaci i sposób ich przyjmowania

¹Tych, którzy przyjdą do naszych braci i pragnęliby przyjąć ten sposób życia, niech bracia odeślą do swoich ministrów prowincjalnych, bo im jedynie, a nie komu innemu przysługuje prawo przyjmowania braci. ²Ministrowie niech ich sumiennie wybadają w zakresie wiary katolickiej i sakramentów Kościoła. ³I jeśli w to wszystko wierzą i pragną to wiernie wyznawać i aż do końca pilnie zachowywać, ⁴i jeśli nie mają żon albo, jeśli mają, wstąpiły już one do klasztoru lub z upoważnienia biskupa diecezjalnego dały im na to pozwolenie i same złożyły ślub czystości, i są w takim wieku, że nie mogą budzić podejrzeń - ⁵niech im powiedzą słowa Ewangelii świętej (por. Mt 19, 21), aby poszli, sprzedali całe swoje mienie, i starali się rozdać to ubogim. ⁶Jeśli nie mogą tego uczynić, wystarczy ich dobra wola. ⁷I niech się strzegą bracia i ich ministrowie, aby się nie wtrącali do ich spraw doczesnych, żeby mogli nimi swobodnie rozporządzać, jak Pan ich natchnie. ⁸Jeżeli jednak pytaliby o radę, to ministrowie mogą ich posłać do osób bogobojnych, za których radą rozdaliby swoje dobra ubogim. ⁹Potem [ministrowie] dadzą im odzież na czas próby, to jest: dwie tuniki bez kaptura, sznur, spodnie i kaparon sięgający do pasa, ¹⁰chyba, że tymże ministrom co innego niekiedy wyda się właściwszym według Boga. ¹¹Po upływie roku próby niech będą przyjęci pod posłuszeństwo, przyrzekając na zawsze zachowywać ten sposób życia i regułę. ¹²I stosownie do rozporządzenia Ojca Świętego nie wolno im w żadnym wypadku wystąpić z tego zakonu, ¹³bo według świętej Ewangelii nikt, kto przykłada rękę do pługa, a ogląda się wstecz, nie nadaje się do królestwa Bożego (Łk 9, 62).

¹⁴A ci, którzy przyrzekli już posłuszeństwo, niech mają jedną tunikę z kapturem i drugą - którzy chcieliby mieć - bez kaptura. ¹⁵I w razie konieczności mogą nosić obuwie. ¹⁶I niech

wszyscy bracia noszą odzież pospolitą, i mogą ją z błogosławieństwem Bożym łątać zgrzebnym płótnem lub innymi kawałkami materiału.

¹⁷Upominam ich i przestrzegam, aby nie gardzili ludźmi i nie sądzili ich, gdy zobaczą ich ubranych w miękkie i barwne szaty i spożywających wyszukane potrawy i napoje, lecz niech każdy raczej siebie samego sądzi i sobą gardzi.

[Rozdział 3]

Oficjum Boskie i post, i jak bracia mają iść przez świat

¹Klerycy niech odmawiają oficjum Boskie według przepisów świętego Kościoła Rzymskiego, za wyjątkiem psalterza. ²Dlatego mogą mieć psalterze. [5]³Bracia nieklerycy niech odmawiają dwadzieścia cztery Ojczy nasz za jutrznię, pięć za laudesy, po siedem za prymę, tercję, sekstę i nonę, dwanaście za nieszpory, siedem za kompletę. ⁴I niech modlą się za zmarłych.

⁵Niech poszczą od uroczystości Wszystkich Świętych do Bożego Narodzenia. ⁶Co do świętego postu, który zaczyna się od Objawienia Pańskiego i trwa nieprzerwanie przez czterdzieści dni i który Pan uświęcił swoim świętym postem (por. Mt 4, 2), kto go dobrowolnie zachowa, niech będzie błogosławiony od Pana, a kto nie chce, nie jest do niego obowiązany. ⁷Lecz inny post [czterdziestodniowy] przed Zmartwychwstaniem Pańskim niech bracia zachowują. ⁸W innych zaś okresach obowiązani są do postu tylko w piątki. ⁹W razie oczywistej potrzeby nie są jednak bracia obowiązani do postu cielesnego. ¹⁰Radzę zaś moim braciom w Panu Jezusie Chrystusie, upominam ich i zachęcam, aby idąc przez świat nie wszczynali kłótni ani nie spierali się słowami (por. Tt 3, 2; 2 Tm 2, 14) i nie sądzili innych. ¹¹Lecz niech będą cisi, spokojni i skromni, łagodni i pokorni, rozmawiając uczciwie ze wszystkimi, jak należy. ¹²I jeśli nie zmusza ich do tego oczywista konieczność lub choroba, nie powinni jeździć konno. ¹³Do któregośkolwiek domu wejdą, niech najpierw mówią: Pokój temu domowi (por. Łk 10, 5). ¹⁴I zgodnie ze świętą Ewangelią mogą spożywać wszystkie potrawy, jaki im podadzą (por. Łk 10, 8).

[Rozdział 4]

Bracia nie powinni przyjmować pieniędzy

¹Nakazuję stanowczo wszystkim braciom, aby żadnym sposobem nie przyjmowali pieniędzy lub rzeczy mających wartość pieniężną osobiście lub przez zastępcę. ²Jednak o potrzeby chorych i odzież innych braci powinni się starać tylko ministrowie i kustosze - i to z największą troską - za pośrednictwem przyjaciół duchowych, w zależności od miejsc, pór roku i zimnych krajów, jak to uznają za konieczne, ³zawsze z tym zastrzeżeniem, aby - jak powiedziano - nie przyjmowali pieniędzy lub rzeczy mających wartość pieniężną.

[Rozdział 5]

Sposób pracy

¹Ci bracia, którym Pan dał łaskę, że mogą pracować, niech pracują wiernie i pobożnie, ²tak żeby uniknąć lenistwa, nieprzyjaciela duszy, nie gasili ducha świętej modlitwy i pobożności, któremu powinny służyć wszystkie sprawy doczesne. ³Jako wynagrodzenie za pracę mogą przyjmować rzeczy potrzebne do utrzymania siebie i swoich braci, z wyjątkiem

pieniędzy lub rzeczy mających wartość pieniężną⁴ i niech to czynią z pokorą, jak przystoi sługom Bożym i zwolennikom najświętszego ubóstwa.

[Rozdział 6]

Bracia nie powinni niczego nabywać na własność;

zbieranie jałmużny i bracia chorzy

¹Bracia niech niczego nie nabywają na własność: ani domu, ani ziemi, ani żadnej innej rzeczy. ²I jako pielgrzymi i obcy (por. 1 P 2, 11) na tym świecie, służąc Panu w ubóstwie i pokorze, niech ufnie proszą o jałmużnę; ³i nie powinni wstydzić się tego, bo Pan dla nas stał się ubogim na tym świecie (por. 2 Kor 8, 9).

⁴W tym jest dostojeństwo najwyższego ubóstwa, że ono ustanowiło was, braci moich najmilszych, dziedzicami i królami królestwa niebieskiego, uczyniło ubogimi w rzeczy doczesne, a uszlachetniło cnotami (por. Jk 2, 5). ⁵Ono niech będzie częścią waszą, która prowadzi do ziemi żyjących (por. Ps 141, 6). ⁶Do niego, najmilsi bracia, całkowicie przyłgnąwszy, niczego innego dla imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa nie chcecie nigdy na ziemi posiadać.

⁷I gdziekolwiek bracia przebywają lub spotkaliby się, niech odnoszą się do siebie jak członkowie rodziny. ⁸I niech jeden drugiemu z zaufaniem wyjawia swoje potrzeby, jeśli bowiem matka karmi i kocha syna swego (por. 1 Tes 2, 7) cielesnego, o ileż troskliwiej powinien każdy kochać i karmić swego brata duchowego! ⁹A jeśli który z nich zachoruje, inni bracia powinni tak mu usługiwać, jakby pragnęli, aby im służono (por. Mt 7, 12).

[Rozdział 7]

Nakładanie pokuty braciom grzeszącym

¹Jeśli jacyś bracia za podszeptem nieprzyjaciela [duszy] dopuszczą się grzechu śmiertelnego i jeśli idzie o taki grzech, którego odpuszczenie, zgodnie z postanowieniem braci, wymaga zwrócenia się do ministrów prowincjalnych, wspomniani bracia obowiązani są zwrócić się do nich jak najprędzej, bez zwlekania. ²Ministrowie zaś, jeśli są kapłanami, niech sami z miłosierdziem nałożą im pokutę; jeśli zaś nie są kapłanami, niech ją nadadzą za pośrednictwem innych kapłanów zakonu, jak wobec Boga uznają za lepsze. ³I niech się strzegą, aby się nie gniewali i nie denerwowali z powodu czyjegoś grzechu, bo gniew i zdenerwowanie są i dla nich, i dla innych przeszkodą w miłości.

[Rozdział 8]

Wybór ministra generalnego tego braterstwa

i kapituła w Zielone Świąta

¹Wszyscy bracia obowiązani są mieć zawsze jednego z braci tego zakonu za ministra generalnego i służyć całemu braterstwu i mają ścisły obowiązek być mu posłuszni. ²W razie jego śmierci ministrowie prowincjalni i kustosze niech wybiorą następcę na kapitułę w Zielone Świąta. Na tę kapitułę mają się zawsze zbierać razem ministrowie prowincjalni

w miejscu wyznaczonym przez ministra generalnego,³ i to raz na trzy lata albo rzadziej lub częściej, w zależności od zarządzenia wspomnianego ministra.⁴ I jeśli kiedy dla ogółu ministrów prowincjalnych i kustoszów stałoby się widoczne, że wspomniany minister nie jest odpowiedni do służby i ogólnego pożytku braci, obowiązani będą wspomniani bracia, którym powierzony jest wybór, w imię Pańskie wybrać sobie innego na kustosza⁵

[Rozdział 9]

Kaznodzieje

¹Bracia niech nie głoszą kazań w diecezji biskupa, który by im tego zabronił.² I żaden z braci niech się nigdy nie waży głosić kazań do ludu, dopóki go minister generalny tego braterstwa nie podda egzaminowi, nie zatwierdzi i nie powierzy mu obowiązku kaznodziejskiego.³ Upominam również i zachęcam tych braci, aby ich słowa w kazaniach, jakie głoszą, były wypróbowane i czyste (por. Ps 11, 7; 17, 31) na pożytek i zbudowanie ludu.⁴ Niech mówią mu o wadach i cnotach, o karze i chwale słowami związłymi; bo słowo skrócone uczynił Pan na ziemi (por. Rz 9, 28).

[Rozdział 10]

Upominanie i poprawianie braci

¹Bracia, którzy są ministrami i sługami innych braci, niech odwiedzają i upominają swoich braci oraz pokornie i z miłością niech ich nakłaniają do poprawy, nie wydając im poleceń niezgodnych z ich sumieniem i naszą regułą.² Bracia zaś, którzy są podwładnymi, niech pamiętają, że dla Pana Boga wyrzekli się własnej woli.³ Dlatego nakazuję im stanowczo, aby byli posłusznymi swoim ministrom we wszystkim co przyrzekli Panu zachowywać, a co nie sprzeciwia się ich sumieniu i regule naszej.

⁴I gdziekolwiek są bracia, którzy poznają i rozumieją, że nie zdołają zachować reguły według ducha, powinni i mogą zwrócić się do swoich ministrów.⁵ Ministrowie zaś niech ich przyjmą z miłością i dobrocią i niech im okażą tak wielką serdeczność, aby bracia mogli z nimi rozmawiać i postępować jak panowie ze swoimi sługami.⁶ Tak bowiem powinno być, aby ministrowie byli sługami wszystkich braci.⁷ Upominam zaś i zachęcam w Panu Jezusie Chrystusie, aby bracia wystrzegali się wszelkiej pychy, próżnej chwały, zazdrości, chciwości (por. Łk 12, 15), trosk i zabiegów tego świata (por. Mt 13, 22), obmowy i szemrania, i ci, którzy nie umieją czytać, niech się nie starają nauczyć,⁸ lecz niech pamiętają, że nade wszystko powinni pragnąć posiąść Ducha Pańskiego wraz z Jego uświęcającym działaniem,⁹ modlić się zawsze do Niego czystym sercem i mieć pokorę, cierpliwość w prześladowaniu i w chorobie,¹⁰ i kochać tych, którzy nas prześladują, ganią i obwiniają, bo Pan mówi: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za prześladowującymi i potwarzającymi was (por. Mt 5, 44).¹¹ Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, bo do nich należy królestwo niebieskie (Mt 5, 10).¹² Kto zaś wytrwa aż do końca, ten będzie zbawiony (Mt 10, 22).

[Rozdział 11]

Bracia nie powinni wchodzić do klasztorów mniszek

¹Zakazuję stanowczo wszystkim braciom wdawać się w podejrzone znajomości i rozmowy z kobietami. ²I niech nie wchodzi do klasztorów mniszek oprócz tych braci, którym Stolica Apostolska udzieliła specjalnego pozwolenia. ³Niech też nie będą ojcami chrzestnymi mężczyzn lub kobiet, aby z tego powodu nie powstało zgorszenie wśród braci lub z powodu braci.

[Rozdział 12]

Ci, którzy udają się do saracenów i innych niewiernych

¹Bracia, którzy za boskim natchnieniem zechcieliby udać się do saracenów i innych niewiernych, niech proszą swoich ministrów prowincjalnych o pozwolenie. ²Ministrowie zaś niech udzielają pozwolenia tylko tym, których uznają za odpowiednich do wysłania. ³Ponadto nakazuję ministrom na mocy posłuszeństwa prosić Ojca Świętego o jednego z kardynałów świętego Kościoła Rzymskiego, by kierował ty braterstwem, opiekował się nim i utrzymywał je w karności, ⁴abyśmy zawsze poddani i położeni pod stopy tego świętego Kościoła, ugruntowani w wierze (por. Kol 1, 23) katolickiej, zachowywali ubóstwo i pokorę, i świętą Ewangelię Pana naszego Jezusa Chrystusa, jak to stanowczo przyrzekliśmy.

[c.d. bulli]: Żadnemu więc człowiekowi nie wolno w ogóle naruszać tego dokumentu naszego potwierdzenia albo zuchwałym postępowaniem sprzeciwiać się mu. Gdyby jednak ktoś odważył się na to, niech wie, że ściągnie na siebie gniew Boga wszechmogącego i Jego Świętych Apostołów Piotra i Pawła.

Dan na Lateranie, 29 listopada, w ósmym roku naszego pontyfikatu.

Testament

¹Mnie, bratu Franciszkowi, Pan dał tak rozpocząć życie pokuty: gdy byłem w grzechach, widok trędowatych wydawał mi się bardzo przykry. ²I Pan sam wprowadził mnie między nich i okazywał im miłosierdzie. ³I kiedy odchodziłem od nich, to, co wydawało mi się gorzkie, zmieniło mi się w słodycz duszy i ciała; i potem nie czekając długo, porzuciłem świat. ⁴I Pan dał mi w kościołach taką wiarę, że tak po prostu modliłem się i mówiłem: ⁵"Wielbimy Cię, Panie Jezu Chryste, [tu] i we wszystkich kościołach Twoich, które są na całym świecie i błogosławimy Tobie, że przez święty krzyż Twój odkupiłeś świat".

⁶Potem dał mi Pan i daje tak wielkie zaufanie do kapłanów, którzy żyją według zasad świętego Kościoła Rzymskiego ze względu na ich godność kapłańską, że chociaż prześladowaliby mnie, chcę się do nich zwracać. ⁷I chociaż miałbym tak wielką mądrość jak Salomon, a spotkałbym bardzo biednych kapłanów tego świata, nie chcę wbrew ich woli nauczać w parafiach, w których oni przebywają. ⁸I tych, i wszystkich innych chcę się bać, kochać i szanować jako moich panów. ⁹I nie chcę dopatrywać się w nich grzechu, ponieważ rozpoznaję w nich Syna Bożego i są moimi panami. ¹⁰I postępuję tak, ponieważ na tym świecie nie widzę niczego wzrokiem cielesnym z Najwyższego Syna Bożego, tylko Jego Najświętsze Ciało i Najświętszą Krew, które oni przyjmują i oni tylko innym udzielają. ¹¹I pragnę aby te najświętsze tajemnice były ponad wszystko czczone, uwielbiane i umieszczane w godnych miejscach. ¹²Gdzie tylko znajdę w miejscach nieodpowiednich napisane najświętsze imiona i słowa Jego, pragnę je zbierać i proszę, aby je zbierano

i składano w odpowiednim miejscu. ¹³I wszystkich teologów i tych, którzy nam podają najświętsze słowa Boże, powinniśmy szanować i czcić jako tych, którzy dają nam ducha i życie (por. J 6, 64).

¹⁴I gdy Pan zlecił mi troskę o braci, nikt mi nie wskazywał, co mam czynić, lecz sam Najwyższy objawił mi, że powinienem żyć według Ewangelii świętej. ¹⁵I ja kazałem to spisać w niewielu prostych słowach, i Ojciec św. potwierdził mi. ¹⁶A ci, którzy przychodzili przyjąć ten sposób życia, rozdawali ubogim wszystko, co mogli posiadać (por. Tb 1, 3); i zadowalali się jedną tuniką połataną od spodu i z wierzchu, sznurem i spodniami. ¹⁷I nie chcieliśmy mieć więcej.

¹⁸Oficjum odmawialiśmy my, klerycy, jak inni duchowni; nieklerycy odmawiali: Ojciec nasz; i bardzo chętnie przebywaliśmy w Kościołach. ¹⁹I byliśmy niewykształceni i ulegli wszystkim. ²⁰I ja pracowałem własnymi rękami i pragnę pracować; i chcę stanowczo, aby wszyscy inni bracia oddawali się pracy, co jest wyrazem uczciwości. ²¹Ci, którzy nie umieją, niech się nauczą, nie z powodu chciwości, aby otrzymać wynagrodzenie za pracę, lecz dla przykładu i zwalczania lenistwa. ²²A kiedy nie dadzą nam zapłaty za pracę, udajmy się do stołu Pańskiego i prosimy o jałmużnę od drzwi do drzwi.

²³Pan objawił mi, abyśmy używali pozdrowienia: niech Pan obdarzy was pokojem (por. Lb 6, 26). ²⁴Niech bracia strzegą się, aby wcale nie przyjmowali kościołów, ubogich mieszkań i wszystkiego, co się dla nich buduje, jeśli się to nie zgadza ze świętym ubóstwem, które ślubowaliśmy w regule, goszcząc w nich zawsze jak obcy i pielgrzymi (por. 1 P 2, 11).

²⁵Nakazuję stanowczo na mocy posłuszeństwa wszystkim braciom, gdziekolwiek są, aby nie wazyli się ani osobiście, ani przez pośredników prosić w kurii rzymskiej o jakiegokolwiek pisma [polecające] ani dla kościoła, ani dla żadnego innego miejsca, ani pod pozorem kaznodziejstwa, ani z powodu prześladowania cielesnego; ²⁶lecz jeśli ich gdzieś nie przyjmą, niech się schronią do innego kraju, aby tam z błogosławieństwem Bożym czynić pokutę.

²⁷I bardzo pragnę być posłusznym ministrowi generalnemu tego braterstwa i temu gwardianowi, którego on zechce mi wyznaczyć. ²⁸I tak chcę być ujęty w jego rękach, żebym bez jego woli i wbrew posłuszeństwu nie mógł się poruszać ani cokolwiek czynić, gdyż on jest moim panem.

²⁹I chociaż jestem człowiekiem prostym i chorym, pragnę jednak mieć zawsze kleryka, żeby mi odmawiał oficjum, jak przepisuje reguła. ³⁰I wszyscy inni bracia powinni tak samo słuchać swoich gwardianów i odmawiać oficjum według reguły. ³¹A jeśli znaleźliby się bracia, którzy nie odmawialiby oficjum według reguły i chcieliby wprowadzić jakieś zmiany albo nie byłiby katolikami, to wszyscy bracia, gdziekolwiek przebywają, spotkawszy któregoś z nich, obowiązani będą pod posłuszeństwem doprowadzić go do najbliższego kustosa tego miejsca, gdzie go znaleźli. ³²A kustosz pod posłuszeństwem obowiązany jest strzec go pilnie we dnie i w nocy jak więźnia, aby nie mógł mu uciec, dopóki go we własnej osobie nie odda w ręce swego ministra. ³³I minister pod posłuszeństwem obowiązany jest odesłać go przez takich braci, którzy będą go strzec we dnie i w nocy jak więźnia, dopóki nie przyprowadzą go do pana Ostii, kt[6]óry jest panem i opiekunem całego braterstwa, utrzymującym je w karności. ³⁴I niech nie mówią bracia: "To jest inna reguła", jest to bowiem przypomnienie, pouczenie, zachęta i mój testament, który ja, maluczki brat Franciszek, zostawiam wam, braciom moim umiłowanym, po to, abyśmy bardziej w duchu katolickim zachowywali regułę ślubowaną Panu.

³⁵A ministrowi generalnemu i wszystkim innym ministrom i kustoszom zabraniam na mocy posłuszeństwa cokolwiek do tych słów dodawać lub ujmować. ³⁶Niech to pismo zawsze mają przy sobie wraz z regułą. ³⁷I na wszystkich kapitułach, które odprawiają, czytając regułę, niech przeczytają i te słowa. ³⁸I wszystkim moim braciom klerykom i nie-klerykom zakazuję stanowczo na mocy posłuszeństwa wprowadzać wyjaśnienia do reguły i do tych słów; niech nie mówią: "Tak należy je rozumieć". ³⁹Lecz jak Pan dał mi prosto i jasno mówić i napisać regułę i te słowa, tak prosto i bez wyjaśnień rozumieście je i gorliwie zachowujcie aż do końca.

⁴⁰I ktokolwiek to zachowa, niech w niebie będzie napełniony błogosławieństwem Ojca najwyższego, a na ziemi błogosławieństwem umiłowanego Syna Jego z Najświętszym Duchem Pocieszycielem i ze wszystkimi mocami niebios, i ze wszystkimi świętymi. ⁴¹I ja, brat Franciszek, najmniejszy wasz sługa, jak tylko mogę, wewnątrz i zewnątrz potwierdzam wam to najświętsze błogosławieństwo.